



UROCZYŚĆ TRÓJCY PRZENAJSWIĘTSZEJ

Panie, Ojcie święty, wszechmogący, wieczny Boże. Ty z Jednorodzonym Synem Twoim i Duchem Świętym jednym jesteś Bogiem, jednym jesteś Panem; nie przez jedność osoby, lecz przez to, że Trójca ma jedną naturę. W cokolwiek bowiem dzięki Twemu objawieniu wierzymy o Twojej chwale, to samo bez żadnej różnicy myślimy o Twoim Synu i o Duchu Świętym. Tak, iż wyznając prawdziwe i wiekuiste Bóstwo wielbimy odrębność Osób, jedność w istocie i równość w majestacie. Majestat ten chwalą Aniołowie i Archaniołowie, Cherubini i Serafini, którzy nie przestają powtarzać codziennie, jednym głosem wołając: Święty, Święty, Święty...

Wierzę w Boga Ojca, Stworzyciela, który z prochu ziemi ulepił człowieka i kształt mu nadał, uczynił go niewiele mniejszym od aniołów, obdarzył władzą nad dziełami rąk swoich, wszystko złożył pod ludzkie stopy...

Wierzę w Jezusa Chrystusa, Syna, Boga - Człowieka, który przyszedł, by się pochylić nad człowiekiem i odbudować w nim boski obraz z rajskiego ogrodu...

Wierzę w Ducha Świętego, który wciąż jest obecny i napęłnia swoją mocą ludzkie serca, ucząc prawdy o życiu człowieka i jego przeznaczeniu. Wierzę w Ducha, bo tylko Duch, jeśli tchnie na glinę, stwarza Człowieka.

I dlatego wierzę w Człowieka, wierzę, że człowiek ściągnie ze strychu zakurzony mebel wiary; w końcu coraz modniejsze stają się antyki, wierzę, że przyjmie Boga w Osobie Ojca, Syna i Ducha, w całej prawdzie, choćby stać się to miało u samego kresu podróży... Wierzę, że zrozumie - beze Mnie nic nie możecie uczynić...

Wierzę w człowieka - ósmy sakrament mojej wiary. Bóg jest jeden, ale nie jest egoistą. Bóg jest jeden, ale w trzech Osobach, I spodobało się Bogu zbawić nas nie pojedynczo, ale we wspólnocie...

Dlatego idąc do Chrystusa, nie można pominąć człowieka...

Ks. Edward Kryściak SchP

Jeden Bóg w Trójcy Osób. Tajemnica trudna do choćby częściowego zrozumienia... Tajemnica ta nie stanowi jednak żadnej trudności dla tego, kto zaufał Jezusowi. Nadto każdy, kto logicznie rozumuje, wie, ile materialnych tajemnic spędza uczonym sen z powiek, a co dopiero tajemnica Boga i wewnętrzne życie Trójcy Osób: Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Trzeba tu być roztropnym, bo zbyt ingerencja w tę największą tajemnicę może stać się powodem ośmieszenia, którego doświadczył wielki Ojciec Kościoła Zachodniego św. Augustyn.

Otóż zdarzyło się, że na brzegu Morza Śródziemnego chłopczyk wykopnął głęboki lej. Wiaderkiem nosił wodę z morza i wlewał ją do swojego zbiornika. Chwilę obserwował tę scenę uczony Augustyn. W końcu zapytał chłopca, po co to robi. „Chcę przelać morze do tego dołka” – odpowiedział malec. „To niemożliwe, synku” – odparł rozbawiony Augustyn. „Tak samo tobie w sposób naturalny nigdy nie uda się zgłębić tajemnicy Świętej Trójcy” – rzekł chłopiec i znikł...

Prawda o Trójcy Świętej należy do największych tajemnic wiary. Znamy ją jedynie z objawienia. Chrześcijanin wie o niej, ale nie może ogarnąć jej rozumem. Przyjmuje ją i wyznaje przez wiarę.

Łacińskie przysłowie mówi, że wszystko, co złożone z trzech, jest doskonałe. Potrójność jest znakiem doskonałości. Człowiek nosi w sobie odblask Trójcy Świętej: istnienie, poznanie, miłość. Św. Augustyn tak to ujmie: „Nie więcej Ich, jak trzech. Jeden miłujący Tego, który zeń się rodzi. Drugi miłujący Tego, z którego się rodzi. Wreszcie sama Miłość”.

Specjalne święto na cześć Trójcy Świętej ustanowiono stosunkowo późno, bo w XIV wieku. Formularz Mszy św. wotywniej o Trójcy Świętej ułożył Alkuin, biograf cesarza Karola Wielkiego. Z czasem rozpoczęto odprawiać tę wotywę w pierwszą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. To spowodowało wprowadzenie uroczystości Trójcy Świętej. Oficjalnie zatwierdził ją i rozciągnął na cały Kościół w roku 1334 papież Jan XXII.

BOŻE CIAŁO

EUCHARYSTIA - DAR NAJWIĘKSZY



Wszystko w życiu Jana Pawła II "zaczynało się u stóp Chrystusa utajonego w Najświętszym Sakramencie" (Wstańcie, chodźmy! s. 115). **A sprawowanie Eucharystii było dla niego "najważniejszym i świętym wydarzeniem dnia i centrum całego życia"** (Dar i Tajemnica, s. 73).

Zachwycić się Eucharystią

Ojciec Święty w swoich homiliach i przemówieniach, a szczególnie w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*, pragnął abyśmy zachwycili się darem Eucharystii, gdyż Msza św. nie jest jednym z wielu cennych darów, ale jest to dar największy, jaki otrzymaliśmy od Chrystusa. W Eucharystii Chrystus uczynił "dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia" (EE 11). Eucharystia jest źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego. W Niej bowiem zawiera się całe dobro duchowe Kościoła" (EE 1).

Eucharystia jest największym darem i cudem, gdy uobecnia się w Niej tajemnica męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. "Tajemnica tego cudu polega na działaniu Ducha Świętego, którego kapłan przyzywa wyciągając ręce nad darami chleba i wina: Uświęć te dary mocą Twojego Ducha, aby się stały Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa.

To Duch Święty sprawia, że te wydarzenia urzeczywistniają się na ołtarzu przez posługę kapłana. Kapłan prawdziwie działa *in persona Christi* (w osobie Chrystusa) - Dar i Tajemnica, s. 74.

Kiedy idziemy na Mszę św. powinno zawsze odżywać w nas zdumienie nad darem Eucharystii.

"W sposób szczególny jednak (to zdumienie) winno towarzyszyć szafarzowi Eucharystii. To on, dzięki władzy udzielonej mu w sakramencie Święceń, dokonuje przeistoczenia. To on wypowiada z mocą Chrystusowe słowa z Wieczernika: *To jest Ciało moje, które za was będzie wydane... To jest Krew moja, która za was będzie wylana...* Kapłan wypowiada te słowa, a raczej używa swoich ust i swojego głosu Temu, który wypowiedział je w Wieczerniku i który chce, ażeby były wypowiedzane z pokolenia na pokolenie przez wszystkich, którzy w Kościele uczestniczą w sposób służebny w Jego kapłaństwie" (EE 5).

Ojciec Święty pragnął w nas "to eucharystyczne zdumienie rozbudzić". Pisał: Gdy Kościół sprawuje Eucharystię, pamiętkę śmierci i zmartwychwstania swojego Pana, to centralne wydarzenie zbawienia staje się rzeczywiście obecne i dokonuje się

dzieło naszego Odkupienia. Ofiara ta ma do tego stopnia decydujące znaczenie dla zbawienia rodzaju ludzkiego, że Jezus złożył ją i wrócił do Ojca, dopiero wtedy, gdy zostawił nam środek umożliwiający uczestnictwo w niej, tak jakbyśmy byli w niej obecni. W ten sposób każdy wierny może w niej uczestniczyć i korzystać z jej niewyczerpanych owoców (...) Pragnę raz jeszcze przypomnieć tę prawdę, drodzy Bracia i Siostry, adorując razem z wami tę tajemnicę: tajemnicę wielką, tajemnicę miłosierdzia. Cóż większego Jezus mógł uczynić dla nas? Prawdziwie, w Eucharystii objawia nam miłość, która posuwa się aż do końca - miłość, która nie zna miary (EE 11).

Ofiara eucharystyczna uobecnia nie tylko tajemnicę męki i śmierci Zbawiciela, lecz także tajemnicę zmartwychwstania, w której ofiara znajduje swoje wypełnienie. Jako żywy i zmartwychwstały, Chrystus może uczynić siebie w Eucharystii chlebem życia, chlebem żywym.

Eucharystia i spowiedź

Ojciec Święty ostrzega nas abyśmy nigdy nie przyjmowali Komunii św. w stanie grzechu ciężkiego. Powołuje się na św. Pawła: Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha (1 Kor 11, 28). Św. Jan Chryzostom z całą mocą swojej elokwencji nawoływał wiernych: *Również ja podnoszę głos, proszę, błagam i zaklinam, aby nie zbliżać się do tego świętego Stołu z nieczystym i skażonym sumieniem. Takie przystępowanie, nawet jeśli tysiąc razy dotykamy Ciała Pana, nigdy nie będzie mogło się nazywać komunią, lecz wyrokiem, niepokojem i powiększeniem kary.*

Idąc po tej linii, słusznie stwierdza Katechizm Kościoła Katolickiego: Jeśli ktoś ma świadomość grzechu ciężkiego, przed przyjęciem Komunii powinien przystąpić do sakramentu Pojednania. Pragnę zatem przypomnieć, że obowiązuje i zawsze będzie miała moc prawną w Kościele norma, z jaką Sobór Trydencki skonkretyzował surowe napomnienie apostoła Pawła, potwierdzając, że w celu godnego przyjęcia Eucharystii *ci, którzy świadomi są ciężkiego grzechu, jakkolwiek sądziliby, że za niego żałują, o ile mogą mieć spowiednika, powinni najpierw odbyć sakramentalną spowiedź* (EE 36).

Jeżeli więc chrześcijanin ma na sumieniu brzemię grzechu ciężkiego, to, aby mógł mieć pełny udział w Ofierze Eucharystycznej, obowiązkową staje się droga pokuty, poprzez sakrament Pojednania" (EE 37).

Gdy uczestniczyło się we Mszy św. odprowadzanej przez Jana Pawła II, nie można było nie odnieść wrażenia, że przebywa On w innej przestrzeni. Jego powaga, skupienie, jakaś całkowita koncentracja na tym, co się dzieje na ołtarzu, nie przeszkadzały w tym, że włączał w tę koncentrację wszystkich obecnych, jakby cały świat. Każdy mógł się czuć zaproszony do tej przestrzeni sacrum, w której odprawia się tajemnica przeistoczenia. Z twarzy Ojca Świętego i całego zachowania widziało się, że On nie tylko wierzy ale wie, Kto jest na ołtarzu i w jego rękach. Dla Jana Pawła II Eucharystia była kulminacyjnym momentem każdego dnia, to był Skarb najwyższy dany przez Boga człowiekowi, Dar najcenniejszy w najpokorniejszej postaci.

Z biegiem lat swego pontyfikatu Ojciec Święty pragnął coraz głębiej ukazać ludziom tajemnicę Eucharystii, stąd encyklika *Ecclesia de Eucharistia* z 2003 roku i ogłoszenie Roku Eucharystii. W ostatnich tygodniach życia wracał do tej prawdy naszej wiary szczególnie często. Powinniśmy dziedzictwo jego wiary w Eucharystię przejąć i wcielać w swoje codzienne życie.

Przenajświętszy Sakrament to Słońce naszego życia



Wpatrywałem się w mego tatę z zachwytem. On był najlepszy. On był najodważniejszy. On był najmądrzejszy. Były to najszczęśliwsze moje lata, gdy w ojcu widziałem samo dobro! Gdy wpatrywałem się w niego jak w słońce. Przyszły pierwsze rozczarowania, pierwszy zawód, wątpliwości, szukanie ideału. Spotkałem kolegę. Błyskotliwy, wysportowany, mający pieniądze. Mówiono, że chodzi za nim jak cień. A ja wiedziałem, że

patrząc w słońce, cień mam za sobą. Nasze drogi się rozeszły. Czas przysypał je kurzem zobojetnienia. Patrząc z perspektywy, ujrzałem całą prawdę, że gdzie słońce, tam są i cienie.

Piesza pielgrzymka. Zetknięcie z grupą oazową. Zachłyśnięcie się ideałami grupy. Radośni, rozśpiewani, godzinami na spontanicznej modlitwie, zaangażowani w sprawy parafii, liderzy w adoracjach, szalejący przy ognisku bez alkoholu. Wpatrując się w płomień

ogniska, głęboko się zadumałem i zrozumiałem, że zawsze potrzebuję słońca. Ideałem był mój ojciec. Ideałem był kolega. Ideałem ruch oazowy. I tu zrozumiałem, że cienie nie przekreślają, ale podkreślają siłę słońca.

Zapaliliśmy od ogniska świece i poszliśmy ciemną, pełną drogą do wiejskiego kościółka.

Wieczna lampka, nasze świece, rumieńce i płonące oczy wskazywały, że stanęliśmy przed prawdziwym Słońcem.

TAJEMNICA

**Wiatr zaszumił i przywołał
zawsze żywe Słowo Życia
zabrzmił Psalm Dawidowy
Alleluja - wprowadził w tajemnice...**

**Ręce wyciągnąłeś Panie
Jakbyś dając swoje życie
Tajemnicę znowu otworzył
Chleb i Ciało; Krew i Wino ...**

**Wyszeptales moje imię
Pochyliwszy się dodałeś
"Oto Jestem - Moje Ciało"
.... teraz tylko moje "Amen"...**

**Ciszą otuliłeś Panie
mój lęk przed wolnością
Wziąłeś mnie i ukryłeś
w Twych ramionach Eucharystii...**

D.P.



Jezus natomiast jest Przyjacielem, który nigdy was nie opuszcza; On was zna każdego z osobna, osobiście; zna was po imieniu, idzie za wami, towarzyszy wam, kroczy z wami każdego dnia; bierze udział w waszych radościach i pociesza was w chwilach bólu i smutku. Jezus jest Przyjacielem, bez którego nie można się obejść, kiedy już spotkało się Go i zrozumiało się, że On nas kocha i chce być przez nas kochany.

Możecie z nim rozmawiać, zwierzać się Mu; możecie zwracać się do Niego z czułością i ufnością. Jezus przecież nawet umarł na krzyżu z miłości dla nas! Zawrzyjcie przymierze przyjaźni z Jezusem i nie zrywajcie go nigdy! W każdej sytuacji waszego życia zwracajcie się do waszego Boskiego Przyjaciela, obecnego w was przez łaskę, obecnego z nami i w nas w Eucharystii.

I bądźcie także radosnymi wysłannikami i świadkami Przyjaciela Jezusa w waszych rodzinach, wśród waszych kolegów, w miejscach waszych zabaw i wakacji, w tym współczesnym społeczeństwie, tak często smutnym i niezadowolonym.

A wam, rodzice i krewni, mówię z troską i z nadzieją: kochajcie wasze dzieci, szanujcie je, dawajcie im dobry przykład! Bądźcie godni ich niewinności i tajemnicy, zamkniętej w ich duszy, stworzonej bezpośrednio przez Boga! One potrzebują miłości, delikatności, dobrego przykładu, dojrzałości! Nie zaniedbujcie ich! Nie zdradzajcie ich!

Polecam wszystkim Najświętszej Maryi, naszej Matce niebieskiej, Gwieździe Morza naszego życia. Dzieci módlcie się do Niej każdego dnia! Podajcie Jej swoją dłoń, aby was prowadziła do godnego przyjmowania Jezusa.

Zwróćmy także naszą myśl, uczucie i solidarność do dzieci, które cierpią, do wszystkich dzieci, które nie mogą przyjmować Jezusa, ponieważ Go nie znają, do rodziców, którzy zostali boleśnie pozbawieni swoich dzieci, albo są zawiedzeni i rozgoryczeni oczekując na ich odzyskanie. (...) Módlcie się za wszystkich, wszystkich polecajcie Bogu, dla wszystkich proście o pomoc i łaski! A módlcie się także i za mnie, moi najbardziej umiłowani!

Sł. B. Jan Paweł II

**Zdrowia, radości, uśmiechu, wielu łask Bożych i samych słonecznych dni w życiu
dla wszystkich dzieci - dla tych dużych i tych małych - życzy Redakcja**

WIZYTACJA W NASZEJ PARAFII



W dzisiejszą niedzielę na wszystkich Mszach św. jest u nas obecny Ks. Biskup Józef Guzdek, który wizytuje naszą Parafię. Przywitaliśmy Ks. Bpa o godz. 7.45. Po Mszach św. o godz. 8.00, 9.30 i 11.00 Ks. Bp chce osobiście będzie błogosławić nasze małżeństwa. Na Mszy św. o godz. 13.00 Ks. Bp udzieli sakramentu bierzmowania naszej młodzieży, a po południu odwiedzi rodziny i chorych w ich domach. Po Mszy św. wieczornej w sali widowiskowej spotka się z wszystkimi grupami dorosłych, a w poniedziałek odwiedzi Siostry zakonne, szkoły i przedszkola.

BOŻE CIAŁO W NASZEJ PARAFII

Jak co roku, w naszej Parafii, o godz. 16.00 będzie Msza św. i procesja z Najświętszym Sakramentem. W tym roku Msza św. będzie przy ołtarzu polowym na parkingu przy ul. Ciepłińskiego obok wysokich bloków nr 50 i 52. Po Mszy św. przejdziemy z procesją ulicami Łukasiewicza, Dukatów, Kąt, Otwinowskiego i Ciepłińskiego. Pierwszy ołtarz będzie przy ul. Łukasiewicza, drugi – przy końcu ul. Dukatów, trzeci przy ul. Ciepłińskiego, a czwarty na miejscu Mszy św.

Czekając na
beatyfikację...

KS. JERZY POPIELUSZKO

Litania "Solidarności"

Matko w „Solidarności” nadzieję mających -
módl się za nami

Matko oszukanych

Matko zdradzanych

Matko w nocy pojmanyh

Matko uwięzionych

Matko na mrozie trzymanyh

Matko przerażonych

Matko zastrzelonych górników

Matko stoczniovców

Matko przesłuchiwanyc

Matko niesłusznie skazanych

Matko robotników

Matko studentów

Matko wytrwałyc aktorów

Matko prawdomównyc

Matko nieprzekupionyc

Matko niezłomnych

Matko osieroconyc

Matko bitych w dniu święta Królowej Polski

Matko poniewieranych za to, że noszą

znaczek z Twoim świętym wizerunkiem

Matko pozbawionyc pracy

Matko zmuszonych do podpisania deklaracji niezgodnych z sumieniem

Matko dzieci tęskniących za uwięzionymi

matkami i ojcami

Matko matek płaczących

Matko ojców zatroskanych

Matko sługi Twojego uwięzionego Lecha

Matko poniżanych pisarzy i uczonych

Matko Polski cierpiącej

Królowo Polski walczącej

Królowo Polski Niepodległej

Królowo Polski zawsze wiernej

Przez modły Papieża Jana Pawła II,

Przez więzienie sługi Twego Lecha,

Przez poniżenie uczonych i pisarzy,

Przez bohaterstwo młodych,

Przez samotność starców,

Przez nadzieję milionów

Daj nam wszystkim żyć w wolności i

prawdzie - **módl się za nami.**

Prosimy Cię, Matko, która jesteś nadzieją milionów, daj nam wszystkim żyć w wolności i prawdzie, w wierności Tobie i Twojemu Synowi. Amen.

Słowami "Litania Solidarności" ułożonej w jednym z obozów internowania, modlił się ks. Jerzy Popiełuszko podczas Mszy św. za Ojczyznę 30 maja 1982 r.

INTENCJE MSZY ŚW. 30.05.2010 - 05.06.2010

NIEDZIELA 30.05.2010.

- 8.00 O błog. Boże, opiekę Matki Bożej i potrzebne łaski dla Jerzego
- 9.30 + Krystyna Chmielak – greg.
- 11.00 Dzięczny za zdrowie, z prośbą o dalszą opiekę Bożą dla Reginy i jej rodziny
- 12.00 O błog. Boże, opiekę Matki Bożej i potrzebne łaski dla Marii w 85 r. urodzin
- 13.00 BIERZMOWANIE
- 18.00 Tadeusz 12 r. śmierci

PONIEDZIAŁEK 31.05.2010.

- 8.00 + Aniela Batko, Tadeusz
- 18.00 + Krystyna Chmielak – greg.

WTOREK 01.06.2010.

- 8.00 + Ks. Wincenty
- 18.00 + Józef Gazda 10 r. śmierci, za zmarłych z rodziny Jodłowskich i Gwiazdów

ŚRODA 02.06.2010.

- 8.00 + Krystyna Chmielak – greg.
- 18.00 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

CZWARTEK 03.06.2010.

BOŻE CIAŁO

- 8.00 + Krystyna Chmielak – greg.
- 9.30 + Andrzej 4 r. śmierci
- 11.00 + Feliks Soból 3 r. śmierci
- 12.00 O zdrowie i błog. Boże w pracy duszpasterskiej dla kapłanów
- 16.00 1) W intencji kapłanów pracujących w naszej parafii
- 2) + Krystyna Chmielak – greg.
- 3) Dzięczny za 35 lat kapłaństwa ks. prałata Zygmunta Koska – od grupy modlitewnej św. Józefa
- 18.00 + Wiktoria, Wincenty Drabek, Małgorzata, Władysław Widliński

PIĄTEK 04.06.2010.

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- 8.00 + Kazimierz Król, z rodz. Królów i Smulskich
- 15.00 Wynagradzająca NSPJ i Niepok. Sercu NMP, o intronizację NSPJ w Naszej Ojczyźnie
- 17.00 + Stefania w rocznicę śmierci
- 18.00 + Zofia Buczek 3 r. śmierci
- 19.00 + Aleksander, Stanisława i ich rodzice

SOBOTA 05.06.2010.

- 7.45 NABOŻEŃSTWO I SOBOTY
- 8.00 O rychło wyniesienie do chwały ołtarzy sługi Bożego Jana Pawła II
- 18.00 + Jan, Stanisława Tomasiak, Grzegorz Milówka